

Portal Województwa Lubuskiego



Gorzowska spółka ma 5 lat (wideo)

Kategoria - Archiwum

Data publikacji - 7 września 2018 godz. 21:03

Dokładnie 5 lat temu dzięki determinacji marszałek Elżbiety Anny Polak został oddłużony szpital w Gorzowie Wlkp. - Nie było łatwo, wielu nie wierzyło, wielu przeszkadzało. Dzięki nowej ustawie o działalności leczniczej i przychylności Ministerstwa Zdrowia przekształciliśmy i oddłużyliśmy jeden z najbardziej zadłużonych szpitali - mówiła marszałek podczas uroczystości pięciolecia spółki szpitalnej w Gorzowie Wlkp., na których uhonorowano 50 zasłużonych pracowników placówki.

W uroczystościach, które odbyły się z udziałem marszałek Elżbiety Anny Polak w Teatrze im. Juliusza Osterwy w Gorzowie Wlkp. uczestniczyli lubuscy parlamentarzyści - Krystyna Sibińska, Waldemar Sługocki i Władysław Komarnicki, a także poseł i były minister zdrowia Bartosz Arłukowicz. Byli oczywiście prezesi szpitala Jerzy Ostroch i Robert Surowiec, wiceprzewodniczący sejmiku woj. lubuskiego Mirosław Marcinkiewicz i przede wszystkim - pracownicy szpitala: lekarze, pielęgniarki, pracownicy administracyjni i porządkowi.

- W naszej służbie samorządowej często tak jest, że coś zaczynamy, a ktoś inny kończy. Ja mam to szczęście, że zaczęłam przekształcanie szpitala w spółkę, a dzisiaj mogę razem z wami świętować pięciolecie spółki - powiedziała marszałek Polak, przypominając, że przebieg tego procesu był niesłychanie dramatyczny. - W 2008 r., kiedy PO powierzyła mi funkcję wicemarszałka i nadzór nad służbą zdrowia, to serce zabiło mi mocniej. Tym bardziej, że oddłużenie i przekształcenie szpitala miało być moim głównym zadaniem. Nie wiedzieliśmy czy się uda, ale byliśmy bardzo mocno zdeterminowani. Stworzyliśmy drużynę, niektórzy odpadali, ale uczyliśmy się od najlepszych. Ale przede wszystkim pomogło nam Ministerstwo Zdrowia: najpierw minister Ewa Kopacz, a potem Bartosz Arłukowicz. Trudno

powiedzieć czyją winą było zadłużenie szpitala: czy była to wina systemu? Nie będziemy tego dzisiaj rozstrząsać, bo dzisiaj świętujemy. Ale wtedy trzeba to było uporządkować.

Marszałek przypomniła też o wsparciu byłego ministra Sławomira Neumanna przy pozyskaniu 105 mln zł na oddłużenie szpitala; decyzję tę podpisał minister Arłukowicz. – Miesięcznie oddawaliśmy komornikom 4 mln zł, to były naprawdę dramatyczne chwile: związkom zawodowym trudno było uwierzyć w ten proces przekształcenia, że on się powiedzie, zwłaszcza że również politycy PiS bardzo w to nie wierzyli – mówiła. – Ale od pięciu lat spółka już nie zadłuża się. Zatrudnia 1.700 osób, ma już ponad 1.000 łóżek. Szpital się rozwija. Myślałam co zrobić, żeby nam uwierzyli i spisałam na jednej kartce po jednej stronie: tak jest, a po drugiej stronie: tak będzie. I podpisałam się pod tym, wzięłam za to odpowiedzialność. Związki zawodowe przestały strajkować i męczyć nas, mogliśmy ten czas poświęcić na przygotowanie dokumentów. Udało się, sprostaliśmy temu.

Prezesom szpitala Jerzemu Ostrouchowi i Robertowi Surowcowi marszałek wręczyła „pióra marszałkowskie”, którymi – jak podkreśliła – zawsze podpisywała dobre decyzje.

- Wszyscy mówią, że winny był system, ale ja zawsze mówię: najłatwiej zwać wszystko na system – powiedział poseł Bartosz Arłukowicz szef sejmowej Komisji Zdrowia i był minister. – Ktoś ten szpital zepsuł i ktoś go naprawił. I to są konkretni ludzie, z imienia i nazwiska. Ci co, go naprawili są dzisiaj z nami na tej Sali. Do odważnych świat należy. Mówię poważnie: przyznanie 105 mln zł dofinansowania na oddłużenie tego szpitala to była jedna z najtrudniejszych decyzji, jakie podejmowaliśmy w resorcie zdrowia. To był potężny eksperyment, wielkie zagrożenie polityczne i ogromne zaufanie do ludzi.

O znaczeniu tej „operacji” uzdrowienia szpitala dla pacjentów północnej części województwa lubuskiego mówili też posłanka Krystyna Sibińska oraz senatorowie Władysław Komarnicki i Waldemar Sługocki. Podczas uroczystości marszałek, prezesi i parlamentarzyści uhonorowali najbardziej zasłużonych 50 pracowników szpitala specjalnymi wyróżnieniami.

Decyzja o przekształceniu Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp. nie była łatwa. Wiadomo było, że wraz ze zmianami, samorząd województwa będzie musiał przejąć zadłużenie Szpitala. Jedyną nadzieją na uzdrowienie sytuacji było skorzystanie z obowiązujących wówczas zapisów ustawy o działalności leczniczej. – Nie było łatwo, wielu nie wierzyło, wielu przeszkadzało. Pod koniec procesu, gdy udało się podjąć wszystkie kluczowe i polityczne decyzje – brakowało dowodów księgowych, kserokopiarki nie działały, a dyrektor złożył rezygnację. Nie poddałam się, skierowaliśmy do szpitala zespoły kontrolne, skompletowaliśmy dokumenty. Zobowiązania, które przejął Samorząd Województwa, a jest to 126 mln zł, dają oddech szpitalowi. W końcu może on zająć się pacjentem, a nie długami. Przy lecznicy została tylko pożyczka wobec właściciela. To jest 80 mln zł rozłożone na 15 lat z pierwszą spłatą w grudniu 2014 r. Przekształcenie szpitala to rozwiązanie problemu, który powstał przed laty. Zielone światło dała nowa ustawa o działalności leczniczej. Przy dużej przychylności

Ministerstwa Zdrowia zrobiliśmy coś, czego przed nami nikt w Polsce nie dokonał. Przekształciliśmy i oddłużyliśmy jeden z najbardziej zadłużonych szpitali w kraju. Skorzysta na tym przede wszystkim szpital w Gorzowie i mieszkańcy subregionu gorzowskiego, ale i całe województwo – wspomina marszałek Polak.

Placówka po przekształceniu do dziś pozostała w 100 procentach jednostką samorządową. Co roku uzyskuje kontrakt z NFZ i leczy pacjentów nieodpłatnie. Zmodernizowano wiele oddziałów, szpital się rozbudowuje, rozwija i inwestuje.

Przekształcenie szpitala w Gorzowie Wlkp. otworzyło także drogę do nowych inwestycji. Wiele z nich było możliwe, dzięki wsparciu Funduszy Europejskich. Przykładem takiego projektu jest np. budowa Radioterapii, która jest jednym z priorytetów samorządu województwa. Ośrodek Radioterapii zmniejszy proporcje w zakresie zachorowalności i umieralności na nowotwory złośliwe w województwie lubuskim w porównaniu z Polską i krajami Unii Europejskiej. Dofinansowanie inwestycji z RPO Lubuskie 2020 to 21 611 010 mln zł.

W ramach inwestycji powstaną m.in.:

- poradnie specjalistyczne z zakresu leczenia onkologicznego (radioterapeutyczna, chirurgii onkologicznej, ginekologii onkologicznej, hematologiczna, psychoonkologii/leczenia bólu),
- zakład radioterapii z dwoma akceleratorami,
- oddział radioterapii na 25 łóżek,
- hostel na 26 łóżek.